

STAN WOJENNY

Cichy wspólnik

Pokłosie polityki światowej w przededniu Konferencji Moskiewskiej, które staram się zebrać w swoich artykułach z ostatnich tygodni, nie może pominąć punktu niedostatecznej uwagi międzynarodowej, który staje się coraz bardziej zagadkowym i coraz bardziej niebezpiecznym, a równocześnie jakby pomijanym przez czynniki miarodajne, — cztery mocarstwa kierownicze. Mam tu na myśli nieszczęsną Hiszpanię, wciąż krwawiącą pod terrorem gen. Franco.

Upadł i zginął Hitler, nie żyje jego jawny adorator Mussolini, a cichy wspólnik obu zbrodniarzy, hiszpański „coudillo”, cieszy się nie tylko bezkarnością, ale najwyraźniej lekceważy sobie dotychczasowe chwilejne, połowiczne uchwały i zarządzenia, skierowane przeciwko niemu przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

Kto jak kto, ale Polska ludowa najmniejszej w tym względzie nie ponosi winy. Począwszy od współdziałania zbrojnego z republikańskim ruchem oporu przeciwko faszystom i „falandyż” hiszpańskiej, a skończywszy na demonstracyjnej uchwale Rady Bezpieczeństwa ONZ do wycofania z Madrytu ambasadorów i posłów tych członków ONZ, którzy utrzymywali z gen. Franco normalne stosunki dyplomatyczne — Polska uczyniła wszystko, co było w jej mocy, aby poprzeć uznany przez nią emigracyjny rząd republikański Hiszpanii i uwydatnić groźne niebezpieczeństwo dla idei powszechnego pokoju i możliwości trwałego ograniczenia zbrojeń, płynące z istnienia na półwyspie iberyjskim gniazda zarazy asystowskiej i dalszego cichego podtrzymywania neohitleryzmu w Niemczech. Bo, że b. cichy wspólnik Hitlera i Mussoliniego nie ogranicza się do faszystów w ramach swej „Franco - Hiszpanii”, lecz promieniuje pomocą na zewnątrz, to nie ulega wątpliwości.

Koncentracje wojskowe na pirenejskim pograniczu Francji, laboratoria dla badania broni powszechnie niebezpiecznej, pełne niemieckich specjalistów, tworzenie w „Franco - Hiszpanii” na razie bezpiecznych i bezkarnych ośrodków dyspozycji neo - hitlerowskiej — o tym wszystkim mówi się i pisze, ale — wśród innych „trosk ważniejszych” — poważnie się temu przeciwdziała. Republikański rząd hiszpański, świeżo zreorganizowany, rezyduje sobie nadal na emigracji w Paryżu i sam nie ma siły po temu, aby sprowadzić radykalną zmianę, a wewnątrz Hiszpanii, dysponujący wszystkimi środkami przymusu i gwałtu gen. Franco nadal roztrzęliwuje patriotów hiszpańskich i urzędników jakiegoś komedii „zmiany reżimu”, w sensie restauracji monarchii ze sobą, jako regentem czy współregentem w okresie nieletniości króla.

Dlaczego tak się dzieje dalej w okresie puczów neohitlerowskich w Niemczech — trudno powiedzieć. Czy to tylko ogień w łańcuchu lekkomyślnego traktowania pozostałości faszystowskich w Europie (i na całym świecie) przez mocarstwa anglosaskie? Czy coś więcej jeszcze? Czy zależy wprost komuś na tym, by nie likwidować „cakovicie” „cichego wspólnika” dawnego i nowego hitleryzmu?

Na odpowiedź trzeba będzie, niestety, jeszcze poczekać. Ale oliwa może wypłynąć na wierzch nagle, tak nieoczekiwanie, jak rozgałęzi-

(Dalszy ciąg na str. 2)

ogłoszono w Jerozolimie Żydowska organizacja terrorystyczna przeszła do ataku

TEL AVIV, 2.3. (PAP) — W gęsto zaludnionej żydowskiej dzielnicy robotniczej w Jerozolimie Mea Shearim, wprowadzony został w sobotę dnia 1 bm. o północy stan wojenny

Agencja Reutera donosi, że żydowska organizacja terrorystyczna na szerokim froncie, rozpościerającym się na przestrzeni 80 mil przeszła do ataku, który rozpoczął się od zamachu bombowego na kasy-no oficerskie w Jerozolimie.

Cyfra ofiar późną nocą podniosła się do 16, w tym 6 wojskowych brytyjskich, 3 osoby jeszcze nie zostały odnalezione wśród gruzów.

Z kół miarodajnych donoszą, że plan marszałka Montgomery oprowadzania sytuacji w Palestynie tzw. operacja „Hippo”, ma wejść w życie w najbliższych godzinach. Przewiduje on wprowadzenie stanu wojennego i masowe oblawy w okęgach najbardziej objętych terrorem. Eksplozja w Jerozolimie jedna z najstraszliwszych od czasu zamachu na hotel króla Davida w lipcu ub. roku była pierwszym atakiem, po którym nastąpiło szereg innych w Haifie i w innych miejscowościach.

W Haifie miało miejsce 5 eksplozji w dzielnicy portowej. Jak twierdzą, doki naftowe wyleciały w powietrze.

Nowe ustawy w USA godzą w interesy robotników Amerykańskie związki zawodowe protestują przeciwko uchwale Izby Reprezentantów

NOWY JORK, 2.3. (PAP) — W ramach ofensywy republikańskiego Kongresu przeciwko amerykańskiemu związkowi zawodowemu, Izba Reprezentantów uchwaliła większość 345 głosów przeciwko 56 projekt ustawy przeciwko roszczeniom związków zawodowych o odszkodowania za czas spędzony

przez robotników na terenie zakładu pracy, a poświęcony przygotowaniu i zakończeniu pracy.

Suma roszczeń z tego tytułu wynosi za cały okres wojenny ponad 6 miliardów dolarów.

Nowa ustawa przewiduje, że roszczenia takie mogą być przedkłada- dane najwyżej w ciągu 12 miesięcy

Katastrofalna powódź w Boliwii Miasto Trynidad odcięte od świata

MONTREAL, 2.3. (PAP) — Miasto Trynidad w Boliwii jest obecnie ze wszystkich stron otoczone wezbranymi falami rzeki Mamore i 3 tysiące ludzi w mieście szuka ratunku, ponieważ aligatory pływają po ulicach miasta.

Ludność od 3 dni znajduje się bez żywności. Samoloty nie mogły lądować w pobliżu miasta z powodu nieustannych ulewnych deszczów

Argentyna, Peru, Chile wysłały samoloty, które razem z wojskowymi samolotami boliwijskimi

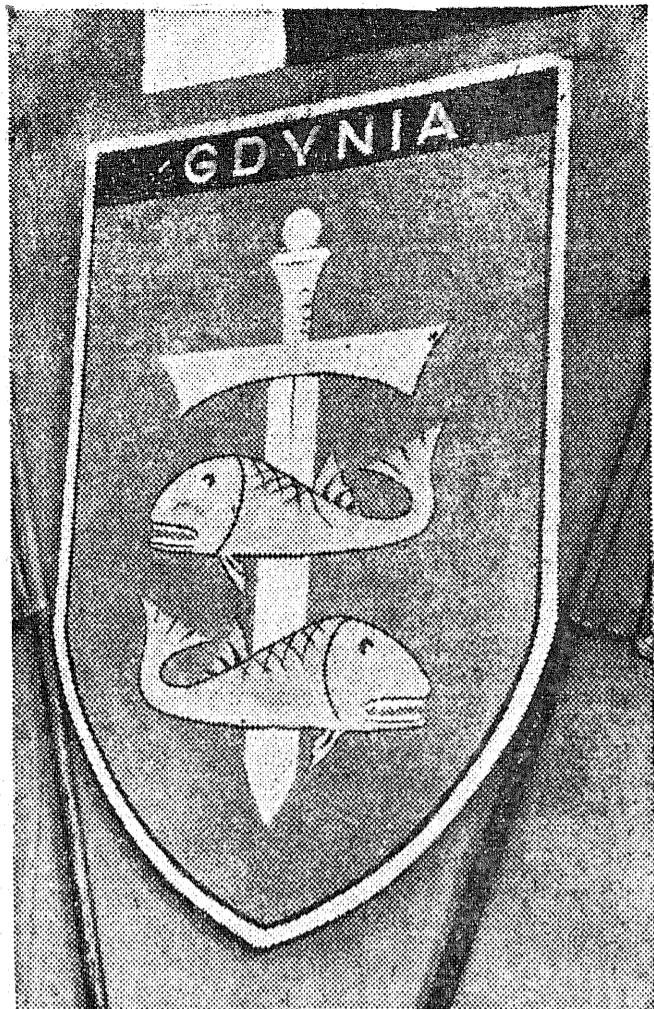
krążą nad miastem, starając się przyjść z pomocą ludności.

Antyrepublikańska działalność będzie surowo karana we Włoszech

RZYM, 2.3. (PAP) — Rząd włoski uchwalił 28 lutego pierwsze zarządzenie, mające na celu obronę republiki. Wszelkie próby dokonania gwałtem przewrotu w celu obalenia konstytucji państwowej, karane będą najsurowiej dożywotniego więzienia włącznie. Ustawa przewiduje również kary

od 6 miesięcy do 2 lat za nawoływanie na łamach prasy do dokonania przewrotu monarchistycznego.

Zarządzenia, powitane z zadowoleniem przez całą prasę demokratyczną wywołały oburzenie gazet monarchistycznych i neofaszystowskich.



Herb Gdyni

Granica Polski nad Odrą i Nysą-przesądzona

Oświadczenie przywódcy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

LONDYN, 2.3. (PAP) — Berliński korespondent agencji Reutera donosi, że jeden z przywódców Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Anton Ackermann wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie, w którym przedstawił stanowisko SED w sprawie przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami

Ackermann podkreślił, że niektóre problemy zostały rozstrzygnięte już przed konferencją moskiewską. Do problemów tych należy granica polsko-niemiecka nad Odrą i Nysą.

Mówca zapowiedział, że do końca 1947 r. wrócą niemieccy jeńcy wojenni z ZSRR. Zaznaczył on, że odszkodowania w wysokości 10 miliardów marek, jakich domaga się rząd radziecki odpowiadają połowie niemieckich wydatków na zbrojenia w okresie od 1933—1939.

W sprawie ewentualnego udziału Niemców w konferencji moskiewskiej, Ackermann oświadczył, że ministrowie spraw zagranicznych powinni wysłuchać opinii niemieckich wolnych zw. zawodowych oraz przedstawicieli SED, SPD, chrześcijańskich demokratów i liberalnych demokratów. Imieniem SPD powinien zdaniem Ackermanna — wystąpić Schumacher, imieniem chrześc. dem. Kaiser oraz im. lib. dem. — Kuelz.

Minister Mołotow honorowym obywatelem Sofii

SOFIA, 2.3. (PAP) — Z okazji 71 rocznicy uwolnienia Bułgarii spod jarzma tureckiego, rada miejska Sofii postanowiła nadać ministrowi Mołotowowi obywatelstwo honorowe.

Dziennik praski o amnestii w Polsce

PRAGA, 2.3. (PAP) — Dziennik praski „Prace” zamieszcza artykuł w którym podkreśla znaczenie ogłoszonej ogólnej amnestii w Polsce. Demokracja polska — pisze dziennik „Prace” — wykazała, że jej celem nie jest wywieranie zemsty na przeciwnikach politycznych, ale pierwsza wyciągniętych rękę do zgody, wezwwała wszystkich swych dotychczasowych nieprzyjaciół do zaprzestania walki i rozpoczęcia twórczej pracy nad odbudową Polski.

Wykryto we Włoszech neofaszystowską organizację

RZYM, 2.3. (PAP) — W Kalabrii wykryto nielegalną organizację neofaszystowską, która dokonywała zamachów bombowych na lokale partii demokratycznych. Aresztowano 4 studentów, sprawców zamachu na lokal partii komunistycznej w Catanzaro, dokonany 12 lutego.

W związku z chwilowym brakiem papieru rotacyjnego Ministerstwo Informacji i Propagandy poleciło wydawnictwom zmniejszyć konsumpcję papieru o 30 proc.

Na skutek tego jesteśmy zmuszeni na okres przejściowy zmniejszyć objętość numerów poniedziałkowych naszego pisma do 6 stron. Na ten okres czasu zostaje zniesiony „Dziennik Akademicki”, za co naszych Czytelników bardzo przepraszamy

Cichy współnik

(Dokończenie ze str. 1)

ny na wewnątrz i zewnątrz świeży pucz neo-hitlerowski, i świat dowie się prawdy, dowie się, dlaczego nie unicestwia się wszystkimi rozporządzalnymi środkami tej bezczelnej prochu, która leży sobie do czasu w granicach dalekiego półwyspu, ale przy nadarzonej okazji może potoczyć się poza granice Hiszpanii i wywołać wprost nieobliczalne komplikacje. Rządowi Republikańskiemu Hiszpanii trzeba dopomóc poważnie, nie półśrodkami, ale całkowitym zerwaniem stosunków dyplomatycznych i gospodarczych przez wszystkich członków ONZ.

A wtedy Franco upadnie.

Stanisław Barycz

Sprawa gen Franco na konferencji moskiewskiej

PARYŻ, 2. 3. (PAP). — Rzecznik francuskiego MSZ oświadczył, że min. Bidault przedstawi sprawę gen. Franco na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Rząd francuski uważa sprawę hiszpańską za problem międzynarodowy i będzie popierał rząd republikański celem doprowadzenia do szybszego upadku gen. Franco.



+ Jak podaje albańska agencja prasowa, przystąpiono do budowy linii kolejowej długości 80 km, wiodącej z portu Durazzo do Elbason, na południe od Tirany.

+ Trybunał narodowy w Bratysławie ogłosił wyrok, skazujący b. dowódcę policji słowackiej Tymoteusza Istoka na karę śmierci za zdradę słowackiego powstania narodowego.

+ 28 lutego aresztowano w Rzymie znanego faszystę belgijskiego, artystę malarza Tonusa, który za współpracę z Niemcami został skazany przez trybunał w Liege na karę śmierci. Tonus ukrywał się we Włoszech pod fałszywym nazwiskiem, malując ostatnio obrazy świętych dla jednego z klasztorów rzymskich. Ostatnio czynił on starania w celu wyjazdu do Argentyny.

+ Jak donosi korespondent „Messaggero” z Katanii od czasu pierwszego wybuchu Etny ogółem otworzyły się 23 nowe kratery. Lawa spływa szerokim strumieniem, wywołując coraz większe zaniepokojenie wśród ludności wiosek, położonych na stokach wulkanu. Nowy strumień lawy spływa na szerokości 300 metrów i szybkość jego wynosi 100 m na godzinę. Dotychczasowe szkody obliczone zostały na 150 milionów lirów.

+ W związku z ujawnioną we Włoszech aferą cukrową, policja rzymska aresztowała b. faszystowskiego ministra transportu Venturę i b. generała Valle, który był podsekretarzem stanu w ministerstwie lotnictwa za czasów faszystowskich.

+ Brytyjskie władze wojskowe przystąpiły do likwidacji działających na granicy austriacko-jugosłowiańskiej band, które dokonywały zbrojnych wypadów na terytoria obu państw. Aresztowano 20 bandytów.

+ Radzieckie władze wojskowe, aresztowały 28 Niemców, w wieku lat od 10—20, b. członków Hitlerjugend, którzy zorganizowali w cztery bandy, dokonywali zbrojnych napałów na miejscową ludność.

+ Prezydent Truman udał się samolotem do Meksyku, gdzie przebywa jego matka.

NASZA

Amator Grenlandii

Amerka proponuje Dani sprzedaj Grenlandii.

Wuju Samie, kawał stary!

To Leibensraum — za dolary.

C—s.

Nie tylko darowanie kary

ale i pomoc otrzymają amnestionowani

W Łodzi powstaje

Wojewódzki Komitet Pomocy Amnestionowanym

Wielki akt łaski, jakim jest amnestia dla osób, które dotychczas występowały przeciw ustrojowi demokratycznemu naszego Państwa, przybiera realne kształty? Z jednej strony — o czym już pisaliśmy — sądy masowo umarzają sprawy oraz wydają nakazy zwolnienia, otwierając przez to dla przewinających się przestępców — bramy wolności. Z drugiej strony — wielu członków organizacji konspiracyjnych i band leśnych ujawnia się, przechodząc do normalnego życia.

Zarówno jedni jak drudzy w wielu wypadkach znajdują się w trudnej sytuacji. Państwo i Społeczeństwo ludziom tym musi przyjść z pomocą materialną. Już powstała Międzyministerialna Komisja Niesienia Pomocy Amnestionowanym, w skład której oprócz przedstawicieli poszczególnych mi-

nisterstw m. in. wchodzi przedstawiciele PCK i KCZZ. W każdym województwie mają powstać odpowiednie komisje wojewódzkie, a w każdym powiecie — powiatowe.

PCK zarezerwował dla amnestionowanych 466 miejsc w szpitalach, 25 w sanatoriach i 55 w domach wypoczynkowych PCK. Poza tym zarezerwowano 85 miejsc w domach wypoczynkowych innych organizacji i 55 miejsc w schroniskach.

Na zaopatrzenie amnestionowanych w odzież Min. Aprowizacji przydzieliło Komisji pomocy 5.000 kompletów ubrań męskich wełnianych, 5.000 kompletów bielizny męskiej, 5.000 kurtek oraz po 1.500 kompletów bielizny damskiej, sukni i płaszczy zimowych.

Amnestia weszła w życie z chwilą jej ogłoszenia tj. z dniem 25.II.

1947 r. Członkowie organizacji nielegalnych mogą ujawniać się w ciągu dwóch miesięcy od powyższej daty, to jest do dnia 25.IV. 1947 r.

W Łodzi powstała już Komisja Amnestyjna dla ujawniających się. Urządza ona w Biurze Przepustek Woj. Urzędu Bezp. przy ul. 19-go Stycznia 4, codziennie od godz. 9. Wszyscy zgłaszający się otrzymują zaświadczenie o ujawnieniu.

Podkreślić należy stanowisko związków zawodowych. KCZZ poleciło wszystkim Okręgowym Komisjom Zw. Zaw., aby delegowały przedstawicieli do Wojewódzkiej Komisji Niesienia Pomocy Amnestionowanym oraz aby zapewniły wszystkim amnestionowanym, którzy zaczną pracować, rzeczowy i życzliwy stosunek i nie dopuściły do dyskryminacji z tytułu ich niedawnej działalności i przez to ułatwiły im powrót do normalnego

życia. Instrukcja KCZZ zobowiązuje również OKZZ do pomagania amnestionowanym w uzyskaniu kwalifikacji zawodowych, ponadto zaleca przyjmować na członków związków zawodowych, jeśli wykażą się uczciwą pracą i rzetelnym stosunkowaniem do Polski Demokratycznej. Stając się członkiem związku zawodowego, amnestionowany będzie mógł korzystać ze wszystkich praw, jakie daje przynależność do związku. (jk.)

(b) W łódzkim Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem p. o. wojewody St. Górniaka odbyła się konferencja naczelników wydziałów U. W., z udziałem wice-wojewody Winc. Stawińskiego, przewodniczącego WRN i przedstawiciela U. B., na której postanowiono powołać Społeczny Komitet Pomocy Amnestionowanym. Postanowiono również wydać obwieszczenie, które m. in. głosi:

Amnestia przebacza i puszcza w niepamięć wszystkie przestępstwa nie wyłączając najcięższych zbrodni członkom nielegalnych organizacji występujących przeciwko ustrojowi demokratycznemu Polski, o ile zerwały ze swoją przestępczą działalnością w ciągu 2-ich miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy oświadczą o tym przed Komisją i złożą posiadaną przez siebie broń, zakazany sprzęt techniczny, nielegalną literaturę i tym podobne przedmioty.

Dla umożliwienia skorzystania z dobrodziejstwa amnestii utworzone zostały przy wszystkich Urzędach Bezpieczeństwa Komisje złożone z przedstawicieli miejscowych Rad Narodowych i Władz Bezpieczeństwa.

Każdy ujawniający się otrzymuje zaświadczenie stwierdzające, że skorzystał z amnestii, posiadając takie zaświadczenie ujawniony może ubiegać się o zatrudnienie.

Ci spośród amnestionowanych którzy potrzebują pomocy, zostaną skierowani do Obywatelskiego Komitetu Opieki nad amnestionowanymi, gdzie otrzymują konieczną pomoc.

W odniesieniu do pozbawionych wolności amnestia przewiduje całkowite darowanie kary orzeczonej wyrokiem sądowym do 5-ciu lat, a także znaczne skrócenie kary skazanym na wyroki powyżej 5-ciu lat.

Amnestia obejmuje również przestępstwa pospolite bądź daruje karę w całości, bądź łagodzi ją.

Amnestia uchwalona przez Sejm jest ostatnią szansą, która daje szerokie możliwości wszystkim zbłąkanym i znajdującym się w podziemi, włączenia się do twórczej pracy jako pełnoprawnym obywatelom.

Wybitny sławista angielski

przybył do Warszawy

Polski świat nauki wita profesora Williama Rose

WARSZAWA, 2. 3. (PAP). — W sobotę, dnia 1 bm. obyło się w siedzibie komitetu słowiańskiego zebranie towarzyskie na cześć przybyłego do Polski wybitnego sławisty angielskiego, wypróbowanego przyjaciela Polski prof. Williama Rose.

Na zebraniu przybyli m. in. wiceminister Oświaty Trojanowski, rektorzy wyższych uczelni, pos. Janusz, pos. prof. Michałowski, dyr. Instytutu Zachodniego prof. Z. Wojciechowski, przedstawiciele Mi-

nisterstwa Spraw Zagranicznych, władz miejskich, świata naukowego i członkowie prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Znakomitego gościa powitał wiceminister Trojanowski, wyrażając radość z powodu jego ponownej, po tylu latach, wizyty w Polsce i życząc mu, aby podczas swego obecnego u nas pobytu znalazł najlepsze warunki do poznania dzisiejszej rzeczywistości polskiej.

Następnie głos zabrał ks. Oraczewski, który znając prof. Rosego

od 27 lat, scharakteryzował go jako człowieka fanatycznie miłującego Polskę i jej kulturę.

Kolejnym mówcą był pos. Janusz, który zakończył swe przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć jedności wszystkich narodów miłujących pokój.

Na przemówienia te odpowiedział doskonałą polszczyzną prof. Rose, zaznaczając, że czuje się szczęśliwy i zaszczycony, mogąc znowu widzieć Polskę, choć obraz zniszczenia stolicy naszej odczuwa jako ból dotkliwy. W toku swego przemówienia mówca poruszył sprawę — jak się wyraził — bezgranicznej ignorancji w sprawach Polski i krajów słowiańskich w ogóle, jaka panowała dotychczas w Anglii, a jaka istnieje tam do dziś dnia, choć powoli się zmniejsza.

Prof. Rose oznajmił m. in. iż pisze obecnie nową książkę o Polsce, dedykując ją swemu mistrzowi prof. Ignacemu Chrzanowskiemu, który zginął zamęczony przez hitlerowców, a ostatnie słowa jego były — „wierzę w Polskę”. Przemówienie prof. Rosego nacechowane wielką prostotą i serdecznością, przyjęte było przez zebranych gorącymi oklaskami. Zebranie uprzyjemnił występ M. Drewniakówny, która odśpiewała kilka pieśni ludowych polskich, czesko-słowackich i jugosłowiańskich.

Przyłączenie W. Brytanii

do St. Zjednoczonych

proponuje senator amerykański

NOWY JORK, 2. 3. (PAP) — W wywiadzie z redaktorem Ralphem Mac Gill, wydawcą dziennika demokratycznego, wychodzącego w Atlanta pod nazwą „Constitution”, senator partii demokratycznej Richard Russel wysuwał projekt, aby Wielka Brytania, Szkocja, Irlandia i Walia przyłą-

czyły się do Stanów Zjednoczonych.

Senator Russel tłumaczy projekt swój obawą przed rozpadnięciem się imperium brytyjskiego i niemożnością wykonania przez imperium swych zobowiązań międzynarodowych. Senator Russel proponuje, by wspólnota brytyjska w swym łonie rozpatrzyła ewentualność przyłączenia się do Stanów Zjednoczonych.

Prokuratorzy polscy

przyjęci przez czechosłowackiego

min. sprawiedliwości

PRAGA, 2. 3. (PAP). — Na zaproszenie czeskiej wyższej szkoły nauk politycznych i społecznych przybył do Pragi polscy prokuratorzy najwyższego sądu w Warszawie: dr. Siewierski i dr. J. Sawicki.

Wygłosili oni dwa odczyty: dr. Siewierski na temat walki przeciwko korupcji i moralności powojennej, a dr. Sawicki na temat walki z kolaborantami i przestępcami wojennymi w Polsce.

Obaj polscy prokuratorzy zostali przyjęci przez czechosłowackiego ministra sprawiedliwości dr. Drtme oraz byli obecni na rozprawie przeciwko b. premierowi R. Beranowi.

Partia narodowo-socjalistyczna

obraduje w Pradze

PRAGA, 2. 3. (PAP). — W dniu 28 lutego rozpoczął się w Pradze walny zjazd Czeskiej Partii Narodowo-Socjalistycznej, w którym w charakterze gości wzięli udział przedstawiciele wszystkich czeskich i słowackich stronnictw politycznych.

Kosztowności Hitlera i Goeringa

zostały wreszcie odnalezione

BERLIN, 2. 3. (PAP) — Jak donosi brytyjska agencja prasowa w Niemczech, urzędnicy brytyjscy i amerykańscy znaleźli w safesach jednego z banków niemieckich platinę wartości kilku tysięcy funtów szterlingów, która była własnością Hitlera.

Jest to pierwszy wypadek, kiedy władze sojusznicze natknęły się na

Ujawniające się organizacje

przekazują władzom bezpieczeństwa

broń, amunicję i kasy

BIAŁYSTOK, 2. 3. (PAP). — Od dnia 22 do 25 lutego br. w województwie białostockim ujawniło się 32, członków WIN-u, 2 NSZ i 1 WNZ. Ujawnieni po zgłoszeniu się

do władz bezpieczeństwa, złożyli 7 automatów, 4 karabiny, 2 granaty, 2 pistolety, 1 rkm. i jedną maszynę do pisania.

Wśród ujawnionych znajduje się zastępca prezesa białostockiego okręgu WIN, pseud. „Żegota”. Przekazał on bezpieczeństwu kasę białostockiego okręgu WIN, zawierającą 785 rubli i 120 dolarów w złocie.

Ponadto zgłosiło się dwóch dezertorów. Ujawniła się członkini nielegalnych organizacji w województwie białostockim rozpoczęła się jeszcze przed uchwaleniem amnestii i poprzednio w dniach od 17 do 22. 2. ujawniło się 35 członków nielegalnych organizacji.

Do dnia 1. 3. zgłosiło się dalszych 89 członków band.

O żarówki w Łodzi będzie coraz łatwiej

Już za kilka miesięcy powstanie trzecia fabryka

Obecnie na pierwszym miejscu listy odbiorców —

Zakłady przemysłowe

Już od dłuższego czasu w oknach większości sklepów elektro-technicznych w Łodzi widnieją tabliczki z wymownymi napisami „żarówek sieciowych nie ma”.

Przepalenie żarówki staje się obecnie tragedią, trzeba bowiem przejść co najmniej pół miasta, zanim się kupi nową i to najczęściej nie o takiej ilości woltów jak potrzeba. Jeszcze przed paru tygodniami łatwo stosunkowo można było dostać piętnastowoltówki na 120 v. Obecnie zaś i o nie jest coraz trudniej, nawet na tak zwanym „czarnym rynku”.

„Helios” i „Osram”

Jak informuje kierownictwo Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego, obecnie w Polsce tylko dwie fabryki produkują żarówki. W Pabianicach „Osram” i w Katowicach „Helios”. Pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych tych fabryk zaspokoiłoby całkowicie zapotrzebowanie krajowe, niestety produkcja jest znacznie ograniczona na skutek trudności importowych potrzebnych do produkcji żarówek surowców.

Spiralki wolframowe i elektrody

Produkcja żarówek zmniejszyła się znacznie w ostatnich miesiącach ubiegłego roku na skutek braku nieodzownego do ich wyrobu drutu wolframowego i molibdenowego oraz specjalnych stopów metali, wtapianych w szkło dla wprowadzenia prądu do wnętrza żarówek. Artykułów tych Polska niestety w kraju nie posiada, zmuszona więc jest importować je z zagranicy.

Już w 1945 roku centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego podpisał ze Szwecją umowę, na import tych surowców. Niestety, dostawcy nie wywiązują się należycie ze swych zobowiązań i to jest przyczyną braku żarówek, który daje się odczuć nie tylko w Łodzi, ale i w całym kraju.

Szybko przepalające się żarówki

Kolby żarówkowe produkują krajowe huty szklane. Produkcja ich stale się polepsza, zdarzają się

jednak jeszcze pewne mankamenty.

O ile nowa żarówka przepali się w kilka godzin po jej zapaleniu, w większości wypadków winna jest temu kolba, a właściwie szkło, z którego ją zrobiono. Na skutek nierównomiernego współczynnika rozszerzania się szkła na całej powierzchni kolby, przy silniejszym jej nagrzaniu następuje pęknięcie, co powoduje dostanie się powietrza do żarówki i natychmiastowe przepalenie. Poza tymi brakami, nasz przemysł szklany nie przystosował się jeszcze do produkcji dostatecznej ilości kolb. Zapotrzebowanie fabryk żarówek na kolby wynosi około 40 tys. szt. dziennie. Krajowe zaś huty szklane produkować mogą zaledwie około 30 tysięcy i to nieregularnie.

Przemysł ma pierwszeństwo

Niewystarczająca dla zaspokojenia potrzeb całego kraju produkcja żarówek zmusza odpowiednio czynniki do planowego ich rozdziału. Przed kilku tygodniami brak żarówek zagrażał unieruchomieniem pracy nocnych zmian w przemyśle. Obecnie sytuacja zna-

cznie się polepszyła. Zwrócono bowiem szczególną uwagę na zaopatrzenie w żarówki przemysłu i instytucji.

Obecnie gros produkcji żarówek przydziela się dla Zjednoczeń Przemysłowych. Stąd zmniejszony przydział dla sklepów.

Nowa fabryka żarówek powstanie w Warszawie

W roku bieżącym produkcja żarówek nieco się podniosła, wzrost

jej w ostatnich miesiącach stanowi ok. 100 tys. sztuk.

Obecnie przemysł elektrotechniczny prowadzi pertraktacje z jedną z zagranicznych firm, w sprawie sprowadzenia do Polski znacznych ilości surowców, jak również nowych maszyn do produkcji żarówek. Pozwoli to, prawdopodobnie już latem b. r. uruchomić w Warszawie nową fabrykę żarówek, która mając zagwarantowaną dostawę surowców z zagranicy, pokryje całkowicie niedobór produkcji dotychczasowych fabryk.

J. Gozdawa.

Kto następny? Młodzież ofiarowuje bezpłatnie swą krew

Zgłaszać się: Łódź, Armii Ludowej 26

Do redakcji naszej wpłynął następujący list:

„W „Dzienniku Łódzkim” z dn. 24 b. m. przeczytałem artykuł o przetaczaniu krwi. Otóż przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na to, że bez wątpienia jest wielu ludzi, którzy naprawdę chętnie oddaliby 250 g. swojej krwi, gdyby byli tylko należycie uswiadomieni o potrzebie tej ofiary.

Wydaje mi się, że nikt z tych, którzy chcieliby to zrobić, nie ogląda się za zapłatą za swą krew. Według mnie każdy, kto od dając krew, zdaje sobie sprawę, że tym samym przyczynia się w

maleńkiej części do uratowania życia człowieka — a jednocześnie liczy na zapłatę, nie jest jednostką wartościową.

Co do mnie, to jestem młoda i zdrowa i chętnie oddam swą krew, proszę tylko o dokładny adres Instytutu Przetaczania krwi.”

W odpowiedzi naszej czytelniczce podajemy dokładny adres: Łódź, ulica Armii Ludowej 26 (dawnej P.O.W.) I piętro, Centralny Instytut Przetaczania i Konserwowania Krwi.

Przy okazji chcielibyśmy w imieniu Polskiego Czerwonego Krzyża, wyrazić podziękowanie za ten piękny odruch ofiarności. Przykład ten z pewnością pociągnie za sobą inne.

Chorzy z całej Polski czekają. Strata 250 g. krwi rzeczywiście nie może zaszkodzić organizmowi. Ubytek zostaje wyrównany po kilku dniach. Krew ta jest jednak w stanie uratować życie człowiekowi.

O tym należy pamiętać... (t.)

Pół miliona złotych

na odbudowę Warszawy przekazało kupiectwo łódzkie

Onegdaj przydzielił Zgromadzenia Kupców m. Łodzi z prezesem Stefanem Gniadkowskim na czele złożyło wizytę nowemu prezydentowi m. Łodzi Eugeniuszowi Stawińskiemu. Przedstawiciele kupiectwa zapewniły prezydenta o dalszej pracy nad uzdrowieniem stosunków, panujących w handlu

miejskowym i prosili o poparcie w tej dziedzinie.

Chcąc zadokumentować powitanie nowego prezydenta, delegaci wręczyli czek na sumę 500.000 zł. jako ofiarę na rzecz Funduszu Odbudowy Warszawy, złożoną przez zrzeszone kupiectwo łódzkie. (b)

Mamusiu tylko nie zapomnij kupić „ŚWIERSZCZYKA”

Tygodnik dla młodszych dzieci:

„ŚWIERSZCZYK”

Do nabycia w kioskach gazetowych

Cena Zł 10

(K 2693)

Dramaturg rodzi się

Stara łacińska mądrość powiada: „poeta nascitur non fit”: poeta się rodzi, nie staje się nim. Można się stać młynarzem, adwokatem, zegarmistrzem, dentystą, zoferem, politykiem czy ministrem, innymi słowy — można się tych wszystkich i wielu innych zawodów i czynności wyuczyć, można się w nich wykształcić i wydoskonalić, ale nie można się wyuczyć „zawodu” poetyckiego. Trzeba przynieść ze sobą na świat te szczególne właściwości duchowe, które czynią z człowieka poetę. Potem, to prawda, można doskonalić w sobie umiejętności poetyckie, techniki pisarską, ale to, co nazywamy postawą poetycką wobec świata, stosunkiem potyckim do rzeczywistości, odczuciem poetyckim życia — to wszystko jest wrodzone. Podobnie można powiedzieć o prawdziwym dramaturgu: i on się również rodzi. Niejeden autor próbuje pisać i pisać dla sceny, i wystawia swe sztuki, nie znaczy to jednak, że jest dramaturgiem, że jest „pisarzem teatralnym”. Przeciwny nawet widzi, nawet nie wyrobiony teatralnie, oglądając jakaś sztukę, czuje natychmiast, czy ma do czynienia z dziełem rzeczywistym teatralnym. To, co nas od razu porusza ze sceny i przykuwa do niej; co nas pochłania w toku całej akcji i każe w napięciu czekać na jej roz-

wiazanie; to, co nas zmusza do przejęcia się akcją i wzięcia udziału duchowego w przeżyciach jej bohaterów — krótko mówiąc, silne wrażenie, jakie odbieramy, i atmosfera sugestii, jaka podczas przedstawienia sztuki oddychamy — oto właśnie dzieło wrodzonego talentu dramaturgicznego. Dramaturg widzi życie tak, jak my je odczuwamy, ale my albo nie zdajemy sobie sprawy z dramatyczności życia, albo jesteśmy jej nieświadomi, albo nie umiemy jej określić, zdefiniować. Dramaturg prawdziwy umie to wszystko pokazać a z nami na scenie, i dlatego o prawdziwej sztuce teatralnej mówimy po prostu a wernie, że nas bierze.

Szaniawski jest prawdziwym, urodzonym dramaturgiem, i sztuki jego „biora” widza. A brać — to znaczy zagarnąć naszą duszę na jakiś czas w posiadanie, urzec ją na chwilę, oddziaływać na nią, dotykać jej różnych stron, obcować z nią w sposób nader dobry. Gdy wychodzimy z teatru po „prawdziwej” sztuce — obójmy, czy będzie nam tragedia czy komedia — czujemy się zubożeni wewnętrznym, i — co więcej: uszła chętności. Albowiem widzieliśmy na scenie takich samych ludzi, jak my — z ułomnościami, które są nam wrodzone, i z tym dążeniem do doskonałości, jakie również stanowi przy-

rodzona właściwość natury ludzkiej. Ktoś mądry powiedział: nie ma ludzi ani absolutnie złych ani absolutnie dobrych. Człowiek jest tylko człowiekiem. Bieda tylko temu, kto by chciał robić z człowieka albo anioła albo bestię. Otóż, prawdziwy dramaturg umie ukazać na scenie człowieczeństwo, a człowieczeństwem jest i wzniosły heroizm, który może doznawać upadków, i małość ludzka, pragnąca jednak niekiedy wzlotów.

Te umiejętności prawdziwego dramaturga posiada w wielkim stopniu Szaniawski. Być może, że z największą mocą wystąpiły one w jego sztuce „Adwokat i róża”, przez szereg lat granej niegdyś na wszystkich scenach polskich i kilku zagranicznych. Ukazany był tam człowiek — adwokat, w którego duszy jego ograńdki różany utożsamili się z najistotniejszą treścią jego życia — żoną, ponad wszystko ukochaną. Żona była różą jego życia: przepiękną, wciąż rozkwitającą, pielęgnowaną różę były obrazem jego żony. Zakrada się złoździe do jego ogródka: kradnie mu różę. Ale adwokat czuje, adwokat wie, że ten młody i urodziwy złoździec nie po różę tu się zakradł. Chciał mu skraść co innego. Młodzieniec musi odpowiadać za kradzież róż z cudzego ogródka. I oto niezwykła sytuacja: matka młodzień-



Napiórkowska...

bez dachu nad głową

W dowód uznania zasług znanego inżyniera, zasłużonego społecznika i czynnego działacza PPS. Stefana Napiórkowskiego nazwano ongiś jedną z ulic w Łodzi jego nazwiskiem.

Ulica Napiórkowska jest jedną z dłuższych w Łodzi. Biegnie od Placu Reymonta w kierunku Zarzewa. Nie ma na niej wprowadzić wiele okazałych budynków, ale zamieszkuje ją sporo ludzi.

Jednakże ani na tej ulicy ani na żadnej innej nie znalazło się dotąd najskromniejsze mieszkanie dla rodziny inż. Stefana Napiórkowskiego.

Żona jego, Alicja, również zasłużona społeczniczka, b. radna m. Łodzi, obecnie nauczycielka szkoły powszechnej na Wierzbnie, mieszkała wraz z córką dotychczas w szatni przy szkole, ostatnio zaś uzyskała pozwolenie na wprowadzenie się do... pokoju nauczycielskiego.

Pomijając już kwestję, że pokój nauczycielski nie jest przeznaczony na stałe locum dla personelu, cała sprawa wygląda naprawdę nieladnie.

Trudności mieszkaniowe są w Łodzi wyjątkowo duże, nie większe jednak niż w innych wielkich miastach. Istnieją tacy ludzie, dla których pomimo wszelkich trudności powinien znaleźć się choćby jeden pokój, tym bardziej p. Napiórkowska nie posiada prawdopodobnie tyle „energii” i sprytu, aby wywalczyć sobie mieszkanie, nie zdołała także odebrać swego własnego, przedwojennego.

Jeśli już jednak nie ze względu na nią samą, to choćby ze względu na pamięć zasług jej męża Łódź ma obowiązek udzielić jej schronienia.

ha - ka.

Koncert pieśni słowiańskich

wykonał zespół artystyczny armii marsz Rokossowskiego w Łodzi

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zaprosiło na występy do Łodzi zespół artystyczny Domu Oficerskiego armii marsz. Rokossowskiego

W dniu wczorajszym w Teatrze Wojska Polskiego pierwszy koncert pieśni słowiańskich.

Na program złożyły się liczne pieśni żołnierskie i ludowe w wykonaniu chóralnym i solo, oraz tańce. Poza pieśniami rosyjskimi, artyści wykonali szereg utworów białoruskich, oraz polską piosenkę „Wisła”, którą po polsku odśpiewał Gryniów.

Zespół baletowy wystąpił z bogatym repertuarem ludowych tańców rosyjskich, natomiast artyści Pietrow i Satnikowa odtańczyli w strojach krakowskich krakowiaka.

Dobre wykonanie pieśni, jak również na wysokim poziomie artystycznym występy taneczne licznie wypełniona widownia przyjmowała spontanicznymi oklaskami.

Poza koncertem w Teatrze W. P. wspomniany zespół wystąpił wczoraj w świetlicy fabrycznej PZPB Nr. 3.

B.

Nagrodę literacką m. Krakowa za rok 1946 otrzymał Jerzy Szaniawski. Szanowni podkreślił Marian Piechał w swej notatce o laureacie („Panorama” Nr 11), że wyróżnienie go jest nie tylko trafne i bezsporne. Literacy sędziowie krakowscy w ogóle bezbłędnie wybierali swych laureatów. Można im jedno tylko zarzucić: niewłaściwa kolejność nagradzania ich. Naprzód bowiem nagrodzeni zostali: Andrzejewski i Otwinowski, potem Staff, wreszcie Szaniawski. Należało odwrócić porządek, ponieważ i wiek, i zasługi, i wieloletnia działalność pisarska zapewniają Staffowi i Szaniawskiemu (na razie) pierwsze miejsca, przed Andrzejewskim i Otwinowskim, którzy ponadto nie mogą się poszczycić ani tak wielkim wpływem, jaki wywarł Staff na całą współczesną poezję polską, poczynając od Skamandrytów, ani takim zubożeniem naszej twórczości dramatycznej jakiego dokonał Szaniawski.

Mniejsza jednak o pewien nietakt jury krakowskiego wobec tych dwóch pisarzy, których zaliczamy dziś do naszych najznakomitszych. Nietakt został naprawiony. I szczerliwie w tym momencie, gdy najnowsza sztuka Szaniawskiego, drukowana niedawno w „Twórczości” (zesz. 12 z r. ub.) — „Dwa teatry” — świeci właśnie tryumfy na wielu scenach polskich (kolejno: Kraków, Katowice, Toruń, Bydgoszcz) i, jak słychać, niedługo będzie wystawiana i w Łodzi.

ca przychodzi do właściciela róż jak do sławnego adwokata, z prośbą, by bronił jej syna, a gdy adwokat patrzy na nią osłupiały, powiada: „jako? mogłeś bronić różnych złoździejów, gdy innym krzywdę wyrządzili, chcesz go potępić i skazać? I adwokat pochyla głowę. Będzie bronił tego, kto kradnąc różę, skradł mu żonę! Zanalizujmy przeżycia adwokata; przemysłmy to, co on, musiał przemysleć; stożymy we własnej duszy te walkę wewnętrzną, jaka się w nim musiała rozpaść; odnieśmy zwycięstwo nad sobą samym — a zrozumimy, co to jest prawdziwa „dramatyczność”, oczyszczająca moralnie człowieka. Oto Szaniawski.

Jerzy Wyszomirski.

P. S. „Warszawianka” i p. Janina Ber.: Najserdeczniej dziękuję. „Czytelniczka A. R.”. Będzie się starał odpowiedzieć Pani w felietonie. P. Tadeusz K. i Jego Koledzy Studenci. Jestem Panu gorąco wdzięczny. Myślę, że lepiej będzie, jeśli Pan sam napisze taki artykuł. Proszę się porozumieć ze mną telefonicznie w Redakcji. Pan Józef: Mam wrażenie, że Pan nie rozumiał. „Jakiś Sienkiewicz”, to nie znaczyło: jakiś tam, niewiadomo co zacz. Można by przecie powiedzieć: napróżno czekamy na jakiegoś Mickiewicza — czyli: na poeę tej miary, co Mickiewicz, na nowego Mickiewicza. Napróżno Pan się uniósł.

J. W.

„Boruta“ (Zgierz) — ŁKS (Łowicz) 3:1

W meczu hokejowym o wejście do klasy A okręgu łódzkiego „Boruta“ ze Zgierza pokonał drużynę ŁKS z Łowicza 3:1, (1:1, 0:0, 2:0). Bramki dla „Boruty“ zdobyli Świątek (2) i Królikowski (1), a dla Łowicza — Grzechociński (1).

DZIENNIK SPORTOWY

Dziś turniej gier sportowych w łódzkiej YMCA

W dniu dzisiejszym o godz. 18 min 30 rozpocznie się dwudniowy turniej gier sportowych w sali YMCA przy ul. Moniuszki 4a w Łodzi.

W koszykówce męskiej KKS z Poznania spotka się z repr. Łodzi.

Łódź w finale mistrzostw boksinerskich

Czy ŁKS zostanie mistrzem Polski?

Rewanżowy mecz boksinerski o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, rozegrany między „Batorym“ ze Śląska a ŁKS, miał być spotkaniem, którego wynik miał ostatecznie zdecydować o znalezieniu się jednej z walczących drużyn w rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Polski.

Dotychczas ŁKS znajdował się w swojej grupie na pierwszym miejscu, mając lepszy stosunek zwycięstw w poszczególnych waga. Wszyscy jednak wiedzieli doskonale o tym, że w razie niepowodzenia ŁKS zostanie wyeliminowany z dalszych rozgrywek, ustępując miejsca mistrzowi Śląska.

Nic też dziwnego, że zainteresowanie wczorajszym meczem wzrosło do niespotykanych dotychczas granic. Już od dwóch godzin przed wyznaczonym terminem rozpoczęcia zawodów hala przy ul. Rokicińskiej była zapełniona szalenie publicznością. Wszystkie tramwaje biegnące w stronę Widzewa były przepełnione. Młodzież jechała na buforach, stopniach tramwajowych i waliła pieszo, bo dorożkarze żądali 1000 zł. od osoby.

Przed tygodniem ŁKS zremisował z „Batorym“ w Chorzowie. Tym razem rozegrał się pogłoska o wzmocnionym składzie drużyny łódzkiej, o dobrej formie naszych reprezentantów i o mającej się odbyć walce „na śmierć i życie“.

Już kilkanaście minut przed meczem okazało się, że Stolecki spóźnił się na wagę, a Pawlak jeszcze nie może walczyć po doznanej ostatniej kontuzji. ŁKS oddać więc musi dwa punkty walkowerem. Szczerze mówiąc i tak i tak ŁKS w wadze koguciej stał na straconej pozycji, bo walka Stoleckiego, czy też Pawlaka skończyć się musiała zwycięstwem Ślązaka.

Hala pomieścić może około 3 tysięcy widzów. Tym razem „wlaźło“ z pięć tysięcy ludzi, którzy z cie-

kawością oczekiwali rozpoczęcia meczu. Tak jak przypuszczaliśmy, jedną z najciekawszych walk był pojedynek Stasiaka z Bazarnikiem. W Chorzowie zwyciężył Bazarnik, a w Łodzi Stasiak.

Śląsk przesunął Nowarę do wagi

półciężkiej, a ŁKS wyznaczył Pisarskiego do średniej. Ci dwaj doskonali zawodnicy i tym razem nie spotkali się z sobą, ale widząc formę Pisarskiego jasnym się stało, że Nowara nie miałby wczoraj zbyt wiele do powiedzenia.

Do walki w wadze półśredniej wynik meczu brzmiał 4:4. Dopiero Olejnik przechrzył szalę zwycięstwa na stronę ŁKS i od tej chwili, aż do końca meczu, ŁKS prowadził.

Był jednak moment krytyczny

ŁKS — „BATORY“ 10:6

Rewanżowy mecz boksinerski między ŁKS a „Batorym“ był spotkaniem, które zmusiło wszystkich za wodników do dania z siebie maksimum wysiłku.

Przebieg walk w poszczególnych wagach był następujący:

Waga musza: Stasiak (ŁKS) — Bazarnik („Batory“). Ślązak jest nieco wyższy od Stasiaka, który w pierwszej rundzie walczył wyjątkowo ostrożnie, wiedząc, że każdy najmniejszy błąd techniczny czy taktyczny może zakończyć się katastrofą. W pierwszej rundzie dochodził jednak kilka razy do ostrej wymiany ciosów. Bazarnik usiłuje sprowokować Stasiaka do przejawiania większej inicjatywy, ale Stasiak nie spieszy się z tym i zaczyna przy każdej okazji pokazywać swój łwi pazur. Bazarnik w drugiej rundzie rzuca się do walki. Ma nieznaczna przewagę, ale Stasiak szybko przychodzi do siebie i punktuje. Łódzianin ma pierwszorzędne lewe proste i znacznie lepiej wychodzi z krótko trwających zwarc. Kontry Stasiaka zapewniają mu przewagę. W trzeciej rundzie Bazarnik jest cieniem samego siebie. Zaczyna już tylko bronić się, ale w dalszym ciągu jest bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem. Zwycięża ostatecznie Stasiak na punkty.

Waga kogucja: Stolecki (ŁKS) oddał punkty walkowerem Góreckiemu („Batory“). Może i dobrze, że w wadze tej nie odbyło się spotkanie, bo Górecki odniósłby i tak i tak zwycięstwo. Warto jednak, żeby ŁKS zechciał czym prędzej postarać się o jakiegoś rzeczywistego dobrego boksera w wadze koguciej, jest to bowiem jego słaby punkt.

Waga piórkowa: Marcinkowski (ŁKS) walczył z Nypeltem („Batory“). Z punktu rozpoczyna się bardzo zażarta walka. Ślązak jest doskonale zbudowany. Dysponuje nie słabszym ciosem niż Marcinkowski. Obaj czują więc respekt przed cio-

sem swego przeciwnika i wiedza, że lepiej nie ryzykować. Walka prowadzona jest na dystans. Marcinkowski nie umie wykorzystać słabszych momentów przeciwnika. Nypelt natomiast atakuje odwrotnie i raz po raz trafia Marcinkowskiego. Na początku drugiej rundy Nypelt nadziewa się na silny cios Marcinkowskiego i leży do 5 na deskach. Wstaje jednak i walczy dalej, ale Marcinkowski nie umie go wykończyć. Nie wie on, co ma robić ze swoją prawą ręką. Trzyma ją bezradnie — niby garda — niby jest ona w pogotowiu, a tymczasem nie. Bije on więc tylko lewą i zaczyna już polować na KO. Trzecia runda jest mało ciekawa. Zwycięża ostatecznie wyraźnie na punkty Marcinkowski.

Waga lekka: Kierus (ŁKS) — Manecki („Batory“). Ambitny Kierus stał tym razem na straconej pozycji. Ma on bardzo trudne do rozwiązania zadanie, walczyć z rutynowanym i silniejszym fizycznie od siebie zawodnikiem. Manecki ma bogaty repertuar ciosów. Zdobywa on wyraźną przewagę na punkty w pierwszej rundzie. W drugiej sympatyczny i rzeczywicie nadzwyczaj ambitny walczący Kierus ledwo trzyma się na nogach, ale walczy w dalszym ciągu. W trzeciej rundzie sędzia ringowy p. Jacek Kowalski z Poznania przerywa jednak tę nierówną walkę i ogłasza zwycięstwo Maneckiego przez techniczne KO.

Waga półśrednia: Olejnik (ŁKS) — Waloszek („Batory“). Od pierwszych chwil Olejnik zaczął pedzić po całym ringu Waloszką, który nie wiedział sam co ma począć. Olejnikowi doskonale wychodzą kontry i lewe proste. Walka w zwarcu przerywana jest przez sędziego, bo Waloszek trzyma przeciwnika. W drugiej rundzie Olejnik ma jeszcze większą przewagę. W trzeciej rundzie Olejnik daży do zwycięstwa przez KO, ale Waloszek okazał się wyjątkowo odpornym na silne ciosy. Zwycięża zdecydowanie na punkty Olejnik.

Waga średnia: Pisarski (ŁKS) — Kus (Batory). Reprezentant Śląska okazał się zbyt słabym przeciwnikiem dla Pisarskiego, który miał doskonały dzień. Jego walka była raczej popisowym — publicznym treningiem i pokazem dobrego, na bardzo wysokim poziomie stojącego boksu. Pisarski punktuje bez przerwy lewą i prawą ręką. Nie chce bynajmniej wyrządzić jakiegokolwiek bądź krzywdy fizycznej swemu przeciwnikowi. Jest to walka „ojca z synem“, prowadzona w sposób iście sportowy. Zwycięstwo na punkty Pisarskiego nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Waga ciężka: Żyliš (ŁKS) — Nowara („Batory“). Łódzianin miał przewagę wzrostu, wag, i siły technicznej, ale w boksie to jeszcze mało, bo technika i chęć zwycięstwa odgrywa też swoją rolę. W pierwszej rundzie Nowara ma przewagę nad Żylishem, który lęka się iść na przeciwnika. Nowara walczy technicznie, a Żyliš poluje na cios. W drugiej rundzie Żyliš walczy znacznie lepiej i jest moment, że Nowara otrzymuje kilka bardzo silnych ciosów i znajduje się na granicy wyczerpania. Żyliš, niestety, nie umiał wykończyć przeciwnika, co byłoby jedną jeszcze sensacją sportową. W trzeciej rundzie Żyliš, walcząc otwartą rękawicą (sędzia nie zauważył tego) — przecina Żylishowi brew. Walka jest przerywana i z protokołów kart punktacyjnych wynika, że Nowara był lepszym bokserem od Żylisha.

Waga ciężka: Niewadził (ŁKS) — Baranowski („Batory“). Szkoda, że nie przyjechał na rewanż Kubica, który został pokonany przed tygodniem przez Niewadziła w Chorzowie. Baranowski okazał się zawodnikiem nie najgorszym. Niewadził już w I rundzie uspakaja Baranowskiego kilkoma silnymi ciosami. Po drugiej rundzie nad Niewadziłem zawisła nieszcześnie. Kleka on na jedno kolano i wykrzywia z bólu twarz. Trze kolano. Sędzia liczy do 8, ale pada gong i Niewadził siada w rogu. Okazuje się, że zwicznął nogę w kolanie. Jeżeli Niewadził nie będzie mógł walczyć, to kto wie jaki ostatecznie zapadnie wynik, ale Niewadził wstaje i walczy dalej. Ma wyraźną przewagę. Pamięć nad sytuacją i zwycięża zasłużenie.

Mecz kończy się ostatecznie zwycięstwem ŁKS 10:6. Punkty dla ŁKS zdobyli: Stasiak, Marcinkowski, Olejnik, Pisarski i Niewadził. Sekundantami drużyn byli: B. Kowalski (ŁKS) i Szydło („Batory“). W ringu sędziował bardzo dobrze p. J. Kowalski z Poznania, a pkt. obliczał: pp.: Lewicki z Bydgoski, Lisowski z Warszawy i Latowski z Poznania.

Drużyna Stasiaka, Pisarskiego, Olejnika zdobyła 87 punktów

Pięściarce ŁKS zdobyli dotychczas w mistrzostwach drużynowych Polski 87 pkt, przy 25 pkt straconych. Natomiast bokserzy „Batorego“ mają na swoim koncie 70 pkt, a stracili 42 pkt.

Na pierwszym miejscu w grupie drugiej jest ŁKS, a na drugim „Batory“, Ślązacy stracili prawo wejścia do finału przez porażkę z ŁKS.

w ostatniej fazie meczu w wadze ciężkiej. Niewadził zwicznął nogę i dał się wyliczać do 8. W tym momencie padł gong, a Niewadził — po minutowej przerwie — walczył znowu „jak młody bóg“.

Zwycięstwem 10:6 ŁKS zakwalifikował się ostatecznie do finałowych rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Polski. Trzeba przyznać, że drużyna Śląska była bardzo groźnym przeciwnikiem i kto wie czy wczoraj właśnie nie odbył się zasadniczo biorąc finał mistrzostw Polski, a dwa jeszcze mecze oczekujące ŁKS będą tylko czczą formalnością. Nie trzeba jednak pod żadnym względem lekceważyć następnego przeciwnika. Po skończonych rozgrywkach o mistrzostwo grup mieć będziemy pewną przerwę w mistrzostwach drużynowych, spowodowaną mistrzostwami indywidualnymi w okręgach i o mistrzostwo Polski.

Przeciwnikiem ŁKS w mistrzostwach drużynowych będzie zapewne drużyna „Grochowa“ z Warszawy.

Poństwowa Szkoła Techniczna zwyciężyła w turnieju szkolnym

W zorganizowanym turnieju piłki siatkowej systemem trójkowym dla drużyn szkolnych zwyciężył zespół Państw. Szkoły Technicznej przed drużyną z Gim. XVI i zespołem z Gim. X.

W spotkaniu finałowym „technikcy“ pokonali kolegów swoich z Gim. XVI — 2:0. Turniej ten odbywał się w sali YMCA w Łodzi.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbywać się będzie turniej towarzyski z udziałem doskonałej drużyny KKS z Poznania.

„Grochów“ (Warszawa) przegrał w Gdańsku 11:5

Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między „Grochowem“ z Warszawy a Miłycyjnym Klubem Sportowym z Gdańska zakończył się wielką sensacją sportową. Bokserzy Warszawy przegrali 5:11.

„Grochów“, który był faworytem mistrzostw, stracił dwa dalsze punkty.

„Warta“ z Poznania pokonała zdecydowanie „Wisłę“ z Krakowa 14:2.

„Zjednoczeni“ — Wrocław 9:7.

Największą sensacją jest zwycięstwo Miszczuka nad Leczkowskim.

Kto z pływaków polskich pojedzie bezpłatnie do Monte Carlo

Organizatorzy tegorocznych mistrzostw Europy w pływaniu ogłosili, że ci wszyscy zawodnicy, którzy osiągną minima, wyznaczone przez Europejską Ligę Pływacką, zaproszeni zostaną do Monte Carlo, korzystając z bezpłatnego przejazdu i utrzymania na miejscu w czasie trwania zawodów.

Minima te przedstawiają się następująco: 100 m st. dow. — 1.02, 400 m st. dow. — 5.05, 1500 m st. dow. — 20.45, 100 m st. grzbietowym — 1.12, 200 m st. klasycznym 2.53.

Chociaż minima te nie są zbyt wygórowane, to jednak pływakom naszym trzeba będzie bardzo solidnie potrenować, żeby uzyskać paszport do Monte Carlo.

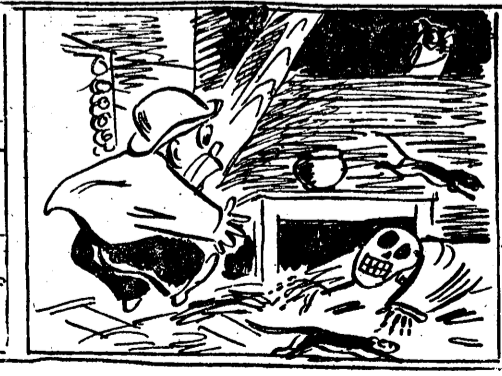
Krupka znajduje mieszkanie i znów boi się



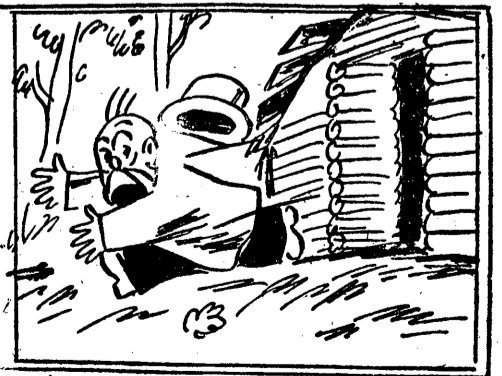
Chatka w lesie! Co za dziwy! Krupka zbliża się, szczęśliwy,



Ze nareszcie spotka cztka, Więc uśmiecha się zdaleka.



Kiedy jednak wszedł do środka, To go zawód wielki spotkał.



Szczur, kościotrup, oczy sowie Włos zjeżyły mu na głowie.

Dziś
Knnegundy;
słow.: Sławomily.

Intro
Kazimierza;
słow.: Kazimierza.

1578 Sejm w Warszawie ustanawia t. zw. „Główny Trybunał Koronny”.
1746 Urodziła się (z rodziny holenderskiej) Izabella z Flemingów Czartoryska, autorka pierwszych w Polsce popularnych książek dla ludu oraz założycielka w 1800 r. w Puławach pierwszego muzeum polskich starożytności i pamiątek narodowych tzw. „Świątyni Sybilli”.
1834 Otwarcie Polskiej Szkoły Wojskowej w Paryżu (przy rue du Bac Nr 89)
1847 Urodził się w Edynburgu wynalazca telefonu Alexander Graham Bell.
1887 Inauguracja katedry wojskowości polskiej w Paryżu; w otwarciu uczestniczyli reprezentanci sfer wojskowych oraz członkowie Najwyższej Rady Wojennej i Sztabu Generalnego Francji.

KRONIKA

WAZNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 263-60
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 184-16
Pogot. lekarskie PCR — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK:
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembelskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (ul. Piotrkowska 108), Pastoro-woj (Legiewnicka 120), Szlindembucha (Srebrzyńska 67).

TEATR

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — Dziś o godzinie 19.15 „Kraakowacy i Górale”.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOLNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.15 sztuka amerykańska autora Williams'a: „Szklana menażeria”.

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada Nr 21) — O godz. 19.15 Koncert zespołu radzieckiego Marszałka Rokossowskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 243) — o godz. 19.00 „Hrabia Luxemburg”.

TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — o godz. 19.30 Komedia Hennequina i Vebera „Pani Przeszowa”.

TEATR GONG (ul. Kopernika 16) godz. 19.30 „Tylko dla dorosłych”.

DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Miliujanta). Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krawczyńskiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

WILEŃSKI TEATR LATEK — w Teatrze Nowym — Kopernika 16 — gra bajkę Andersena „Słowik” w przerobce scenicznej Hanny Januszewskiej i Ewy Totwen z ilustracją muzyczną St. Prószkińskiego. Najbliższe otwarte przedstawienie w niedzielę, dnia 9 marca, o godz. 12-ej. Przeprowadzenie w księgarni „Prasa” Piotrkowska 102a.

TEATR LALEK „PARAMUSZKA” — gra w sali Związku Polskich Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 66, II p., w każdą sobotę o godz. 16.00 i w niedzielę o godz. 12.00 i 14.00. W programie: „Siedzi sroczka na piórecie” J. Porazińskiego, „Czerwony Kapturek” L. Wiszniewskiego, „Zaczarowana Skrzynka” wg baśni ludowej. Przeprowadzenie w Spółdzielni Fabryków, Piotrkowska 102 a.

Kina

ADRIA (Główna) — „Ojcowie i dzieci”.
BALTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i manekiny”.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zuch dziewczyna”.
GDYNIA (Przejazd 2) „Pantearral”.
HEL (Legionów 2/4) — „Symfonia młodości”.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zakazane piosenki”.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Klątka słowicza”.
PRZEDWIOSNIE (żeromskiego 76/78) — „Nieustraszeni”.
ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „San Domingo”.
ROMA (Rzgowska 84) — „Co mój mąż robi w nocy”.
BEKORD (Rzgowska 2) — „Podrutek”.
STYLÓWY (Kilińskiego 123) — „Pantearral”.
SWIT (Batucki Rynek 5) — „A imię ich milion”.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedycja”.
TECZA (Piotrkowska 108) — „Nieustraszeni”.
WISŁA (Przejazd 1) — „Zeznanie szpiega”.
WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zeznanie szpiega”.
WOLNOŚĆ (Napierkowski 16) — „Zajazd na rozdrożu”.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Elwira Madigan”.
KINO OSWIATOWE (ul. Rzgowska 94) — nieczynne.

Kino „WISŁA” — początek 16.30; 17.30, 19.30, niedziela 13.30.
Kino „WŁOKNIARZ” — 16.30; 18.15; 20.15; niedziela 14.15.
Kino „STYLÓWY” — 16-ta; 18-ta; 20-ta; niedziela 14-ta.
Kino „GDYNIA” — 16.30; 18.30; 20.30; niedziela 14.30.
„San Demetio”.
Pozostałe kina rozpoczynają seanse o godz.: 16.00; 18.00; 20.00, w niedziele 14.00.
„Fasse-pariout do kin wydane na rok 1946 ważne są aż do odwołania”.

Z sądów

Żadne stanowisko nie chroni
15 lat więzienia dla złodzieja grosza publicznego

Sąd Okręgowy w Oleśnicy na D. Śląsku na dwudniowej sesji wyjazdowej w Namysłowie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę byłego starosty powiatu namysłowskiego Stanisława Kruka, oskarżonego o liczne nadużycia władzy i malwersacje.
Kruk, pełniąc funkcje starosty m. in. przejął od armii radzieckiej magazyn z 426 tonami zboża, wartości 5.148.000 zł, nie powiadamił o tym fakcie swoich władz zwierzchnich. Pozwolił mu to na samowolne i bezprawne dysponowanie przejętym zbożem.
W czasie swej szkodliwej i nieudanej gospodarki Kruk dokonał najroz-

maitszych machinacji, przywłaszczając sobie 412 tys. zł. Ponadto prowa- dził on nieuczciwa i szkodliwa gospodarstwo finansowa i samochodowa, która naraziła Skarb Państwa na poważne straty. Kruk dopuścił się również fałszerstw rachunków i dowodów kasowych.
Sąd Doraźny skazał nieuczciwego starostę na 15 lat więzienia.

Mąż oskarża żonę,
która wydała go w ręce Niemców

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanęła Zofia Cieciora, oskarżona o wydanie władzom niemieckim swego męża, i współpracę z gestapo w charakterze agentki.
Jako pierwszy zeznawał mąż oskarżonej. Oświadczył on, że Zofia Cieciora nie tylko spowodowała wysłanie jego do Niemiec na przymusowe roboty, lecz gdy stamtąd powrócił za wiadomością o tym Niemców, którzy go natychmiast aresztowali.
Gdy Cieciora powrócił z Niemiec do Łodzi, żony w domu nie zastał. Przyszła dopiero o godz. 9 wieczór. Ujrzawszy go, natychmiast wybiegła z mieszkania. Po kilkudziesięciu

ukłosa

Katz, czyli kociokwik jest to stan psycho-fizyczny, znany najszerszym rzeszom naszego społeczeństwa. Nie potrzeba zatem chyba tłumaczyć, na czym on-że kociokwik polega, nie potrzeba opisywać cierpkiej suchości języka, drżenia rąk, stukilowego — zdawałoby się — ciężaru rozpadającej

Sposób na katza

się na drobne kawaleczki głowy, ani tych wszystkich objawów, nieodmiennie towarzyszących przebudzeniu po swawoli. Znamy je, znacie je wy, znają oni, a nawet i one. I każdy z nas, skonstatowawszy u siebie z rana niemile objawy, usiłuje przeciwdziałać im w sobie tylko właściwy sposób.

Sposobów jest wiele. Jedni w swej niedoświadczonej naiwności wypijają duszkiem kilkanaście szklanek wody, gasząc tym, wprawdzie na bardzo krótko, piekielne zaiste pragnienie, ale przedłużając stan ogólnej niemocy. Inni zalecają gorącą herbatę. Także na nic. Już więcej znajomości rzeczy wykazują zwolennicy mleka, które rzeczywiście w wielu wypadkach przyniosło upragnioną ulgę. Ale nie całkowitą. No i nie wszyscy lubią mleko, lub mają je pod ręką w chwili przebudzenia.

Można jeszcze wziąć zimny prysznic, lub gorącą kąpiel. Wszystkie te mizerne próby ratowania równowagi, nie odnoszą jednak przeważnie pożądanego rezultatu i nieszczęsna ofiara własnej namyślności do butelki chodzi przez cały dzień jak „z krzyżką zdjętą”.

Powiedzą mi niektórzy biegli w piciu, że zapomnieliśmy o najprostszym, najbardziej radykalnym sposobie leczenia kociokwiku. Wiem, co mają na myśli. Oczywiście, pierwszy kieliszek smakuje jak ryccyna, drugi wchodzi nieco łatwiej, a po następnym cały katzenjammer znika jak ręką odjął. Doceniam w zupełności ów sposób, zwany „klin klinem”, jednakże chciałbym przestrzec przed niebezpieczeństwem, które nieuchronnie grozi każdemu, kto ów drugi klin wpycha za głęboko, czyli mówiąc po prostu, lecząc „katza” wódką, wypije tego lekarstwa o jeden kieliszek za wiele. Bo prawie zawsze kończy się to znowu późną nocą, jeszcze gorszym samopoczuciem nazajutrz i w rezultacie jak lawina pociągą delikwenta do najnieszczęśliwszego „trzydniówki”.

Jakiż więc jest ratunek przed tym nieszczęsnym kociokwikiem? — zapytają mnie zniecierpliwieni czytelnicy.

Jeden jedyny. Prosty, jak wszystkie genialne odkrycia. Niezawodnie skuteczny. Zapewniający idealną równowagę ciała i umysłu.

Szpinak.
Jako — szpinak? — Zwyczajnie. Należy jeść szpinak. — No dobrze, ale kiedy? Przed wódką, czy po? Zamiast,

TOM.

Z kroniki milicyjnej

Dwa samobójstwa Niemców

Stanisław Janczewski, zamieszkały przy ul. Profilowej 18 w Rudzie Pabianickiej, znalazł w swojej komórze powieszoną Niemkę nazwiskiem Paul, lat około 50-ciu, zatrudnionej u niego w charakterze robotnicy. Przyczyny samobójstwa nie zdołano ustalić.

Przy ul. Kilińskiego 217 powiesił się 51-letni Niemiec Antoni Henzel. Przyczyna desperackiego kroku — nieznana.

Ucieczka

Niemka Paulina Hammer zbiegła z pracy u Józefa Blaszczyńskiego, zamieszkałego przy ul. Goplańskiej 18.

Włamanie

Do mieszkania Anny Marczak przy ul. Mochackiego 32 włamali się złodzieje, kradnąc bieliznę i garderobę.
Sprawców nie udało się jak dotąd schwycić. (e).

Koncert

zespółu artystycznego

armii marsz. Rokossowskiego w Łodzi

Dziś o godz. 21-iej w teatrze TUR (11 Listopada 21) koncertować będzie Zespół Pieśni i Tańca Wojsk Marszałka Rokossowskiego. Bilety do nabycia w kasie teatru.
W dniu jutrzejszym w tymże teatrze o godz. 16-iej odbędzie się koncert dla członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz członków Związków Zawodowych.

JEDNOROCZNY KURS

ŚLEŚN MECHANICZNO - BUDOW-

LANYCH przy Państwowych Szko-

łach Budownictwa Lądowego rozpocznie się dnia 5 marca b. r. Zapisy, informacje w sekretariacie szkoły, Łódź, Legionów 15 od 9—18-iej, tel. 203-76. Nauka w godzinach po południowych. (31 W)

TEATR „LUTNIA”

Ostatnie dwa dni. Dziś 3. III i wtorek 4. III. o godz. 19-iej „Hrabia Luxemburg”. Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wczesniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.
Czwartek dnia 6. III. br. o godz. 19-iej Premiera egzotycznej operetki „Kraina Usmiechu”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera p. t.: „PANI PREZESOWA” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.
Udział biorą: Janina Draczeńska, Stefca Górka, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewołński, Marian Dąbrowski, Waclaw Jankowski, Waclaw Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.
Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16. Tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOLNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 amerykańska sztuka T. Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA” z Jerzym Duszyńskim, Ireną Horecką, Januszem Jaroniem i Zofią Mrozowską. — Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński. — Kasa czynna od 10 do 2-iej i od 15-iej, tel. 123-02.

RADIO

PNIEDZIAŁEK 3 MARCA 1947 R.

6.00 Sygnał. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał. 7.05 Muzyka. 7.15 Władomości. 7.35 Program. — 7.40 Koncert poranny. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka P. C. K. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Pieśni E. Griega w wyk. J. Gorzechowskiej. 12.55 „10 minut poezji”. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Liga Kobiet. 14.10 Skrzynka radiotechniczna. 14.20 Recital śpiewaczy Z. Komorowskiej. 14.40 Kronika. 14.45 Koncert reklamowy. 15.00 Aud. dla dzieci. 15.20 Reportaż. — 15.30 Skrzynka ogólna. 15.40 Pieśni w wyk. A. Majaka. 16.00 Dziennik. 16.20 Pog. sportowa. 16.30 „Bach dla wszystkich”. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych”. 17.55 Z życia kulturalnego. — 18.00 Recital fortep. J. Ekiara. 18.30 „Nauka przy głosniku”. — 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 „Program robot drogowych na rok 1947”. 19.22 Recital wiolonczelowy L. Świątkiewicza. — 19.47 „Biskup Wł. Jasński”. 19.57 Sygnał 20.00 Dziennik. 20.25 Dawna muzyka. 21.00 Słuchawisko. 21.25 Recital skrzypcowy I. Dubickiej. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program. 22.25 Koncert życzeń. 23.10 Ostat. wiad. 23.30 Program. 23.35 Zakończenie.

JAKA DZIS POGODA?

Chmurno z przejaśnieniami. Miejscami opady, wiatr północno-zachodni i zachodni. — Temperatura około minus 2 stopni.

Pożary

Wadliwe przewody kominowe

Cały szereg pożarów w dniu one-gdajszym miał swą przyczynę w wadliwych konstrukcjach przewodów kominowych.

I tak w jednopiętrowym budynku fabrycznym (pod zarządkiem państwowym) przy ul. Nowotki (Pomorska) 141 zapalił się na strychu drzewo, oraz śmieci i inne nagromadzone tam odpady. Ogień przerzucił się na dach. Dwa oddziały Straży Pożarnej wyrwały 6 m kwadr. dachu.

W czteropiętrowym budynku mieszkalnym p. Barbary Chrapieckiej przy ul. Suwalskiej 7, zapaliła się belka na korytarzu IV piętra. Wyrabano pół m belki i pół m kwadr. ściany.

Wreszcie w jednopiętrowym domu mieszkalnym p. Alfredy Kuczyńskiej przy ul. Majowej 17 (na Stokach), zapaliła się podłoga w mieszkaniu p. Stanisławy Pietrzak na I piętrze. Cztery oddziały Straży Pożarnej wyrwały 4 m kwadr. podłogi.

Zapaliły się sadze

Wskutek zanieczyszczenia przewodu kominowego onegdaj o godz. 11.00 zapaliły się sadze w kominie w czteropiętrowym budynku przy ul. Wojska Polskiego (Brzezińska) 40. Ogień ugasił jeden Oddział.

Falszywe alarmy

Nie obeszło się też onegdaj bez fałszywych alarmów, tej zmyry naszego życia, utrudniających akcję i tak przepracowanych strażaków.
Straż Pożarna niepotrzebnie wy-

Konkurs młodych głosów

Termin zgłoszeń — przedłużony

Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik” — Delegatura w Łodzi — chce umożliwić młodym, zdolnym śpiewaczkom i śpiewakom wypróbowanie swych sił na estradzie organizuje

KONKURS MŁODYCH GŁOSÓW.
Do jury wejdą profesorowie Konserwatorium i krytycy muzyczni. — Więk prekluzyjny uczestników — lat 30.

W programie obowiązuje dwie pieśni: jedna pieśń lub aria klasyczna i jedna pieśń Moniuszki, Niewiadomskiego lub ludowa.

Udział mogą wziąć zarówno osoby zamieszkałe w Łodzi, jak i poza Łodzią. Przewidywane są nagrody.

Wszelkich informacji udziela i za pisy przyjmuje do dn. 15 marca 1947 Inspektorat Oświat. — Kulturalny „Czytelnik” w godz. 10—14 Piotrkowska 96, III - piętro, pokój 304.

BILETY ULGOWE

Bilety ulgowe do Teatru „Gong” (Kopernika 16) wydane związkom i instytucjom na obecny program „TYLKO DLA DOROSŁYCH” należy wykorzystać do środy. Wkrótce premiera komedii muzycznej „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA” z Olą Oborską, W. Brzeźońskim i Gieraśińskim w rolach głównych.

minutach wróciła. O godzinie 11.30 żandarmeria niemiecka wtargnęła do mieszkania i aresztowała go.
Inny świadek zeznał, że Zofia Cieciora sama odniosła do „Arbeitsamtu” kartę, na której figurowało na zwiśko jej męża, prosząc, by go wywieziono. Otrzymałszy tę kartkę na wet Niemiec z „Arbeitsamtu” wykrzyknął: „Przeceż to twój mąż!”
Zona pozostała obojętna.
Kilku świadków stwierdziło, że oskarżona Cieciora w czasie okupacji dzięki stosunkom z niemieckimi urzędnikami „Arbeitsamtu” przyczyniła się do zwolnienia kilku Polaków, oczywiście za pieniądze.
Sąd rozprawę odroczył do dnia 14 marca br. (5k.)

W zakładach elektrotechnicznych

Wczoraj w czteropiętrowym budynku zakładów elektrotechnicznych „Róża” pod zarządkiem państwowym przy ul. Włocławskiej (Śródmiejska) 43/45, na skutek krótkiego spięcia, wybuchł ogień. Zapaliły się urządzenia elektrotechniczne, półki z materiałami, opakowania itp. w magazynie firmy, położonym w suterenie.

W akcji ratunkowej wzięło udział siedem oddziałów Straży Pożarnej pod dowództwem komendanta pulk. Biedroń - Kallnowskiego.
Szkody nieznane.

Pożar od rury...

Wadliwe przeprowadzenie rury piecowej było powodem pożaru w parterowym budynku drewnianym przy ul. 11 Listopada (Konstantynowska) 99, gdzie mieścił się biuro firmy „Pilon” pod zarządkiem państwowym. Od rury zapaliła się drewniana ściana.

Wezwany jeden oddział Straży Pożarnej ogień zlokalizował, wyrabując 0,5 m kwadr. ściany.

..i od komina

Podobny powód, a mianowicie wadliwa budowa przewodu kominowego, był przyczyną pożaru w mieszkalnym domu jednopiętrowym przy ul. Daszyńskiego (Przejazd) 6.
W mieszkaniu p. Jakóba Wojdy-Puławskiego zapaliła się belka w suficie. Wezwana Straż Pożarna wyrabiała 1 m kwadr. belki i 1 m kwadr. sufitu, gasząc w ten sposób pożar.

Znow dach

W trzypiętrowym domu mieszkalnym przy ulicy Piotrkowskiej 81 pękł dach i rozpuszczający się śnieg zalał mieszkanie na trzecim piętrze p. Władysława Matuszewskiej i p. Jerzego Krzyżanowskiego.
Szkody nieznane. (w)

WYCOFANY ZNACZEK POCZTOWY.

Z dniem 28. 2. 1947 r. wycofuje się z obiegu znaczek pocztowy oplaty wartości 3 + 7 zł z nadrukiem „Sejm Ustawodawczy 19. I. 1947 r.” wprowadzony do obiegu z dniem 4. II. 1947 r.

FIRMA

TRAWIŃSKI IGNACY
PIOTRKÓW, ul. Piłsudskiego 67.
WYKONUJE WSZELKIEGO RODZAJU CZAPKI SOLIDNIE I PUNKTUALNIE.
(K 248)

"EGIDA"
BIURO ORGANIZACJI KSIĘGOWOŚCI
 ŁÓDŹ, ul. Narutowicza 58/16, tel. 269-00
 poleca:
DRUKI I URZĄDZENIA
 do KSIĘGOWOŚCI
MATERIAŁY BIUROWE
 przyjmuje zlecenia w zakresie:
ORGANIZACJI — NADZORU
I PROWADZENIA KSIĘGOWOŚCI
 (1027-p)

**MIĘDZYŚWIETLICOWY
 RADIOWY KONKURS RECYTATÓRSKI**

Ze względu na olbrzymie zgłoszenia uczestników, Komisja Kwalifikacyjna Radiowego Konkursu Recytatorskiego, urządza codziennie od godz. 10—18-ej w Centralnym Robotniczym Domu Kultury — T. U. R.

Zgłoszenia przyjmowane są w C. R. D. K. — TUR. ul. Piotrkowska 243, tel. 112-57 i w Dziale Programów Rozgłośni Polskiego Radia ul. Narutowicza 130 tel. 257-97.

(176/M)

**Nowy okolicznościowy
 znaczek pocztowy**

Wprowadza się do obiegu i sprzedazy od dnia 21. II. do dnia 21. III. 1947 r. okolicznościowy znaczek pocztowy o wartości 5 + 15 zł, z dopłatą na rzecz Polskiego Związku Narciarskiego w Krakowie.

Znaczek jest przedrukiem ze znaczka o wartości 25 gr z godłem Państwa, wycofanego z obiegu z dniem 31. 12. 1944 r. Znaczek zawiera następujące nadruki, wykonane w kolorze granatowym: u góry „5 + 15 zł.“, pośrodku zaś znaczka „XXII Mistrzostwa Narciarskie Polski 1947“.

PRZETARG NIEOGRANICZONY
 na wykonanie w terminie 2-tygodniowym uchwyty do kopyt ze stali prasowanej w ilości 3500 sztuk małych i 1500 sztuk uchwyty dużych. Wszelkie informacje otrzymać można w godzinach od 9—14-ej w Biurze Zaopatrzenia Fabr. Wyr. Gumowych F. W. Schweikert, Pod Zarządem Państwowym w Łodzi, ul. Wólczańska 223.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w Dyrekcji do godz. 10-tej dnia 3 marca 1947 r.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferentów.

(179 M)

Od Wydawnictwa
 Dla wygody P. T. Publiczności
 Administracja „Dziennika Łódzkiego”
 przyjmuje
OGŁOSZENIA I PRENUMERATY
 z dostarczeniem do domów
 w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”
 Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

Biuro Powierniczo-Buchalteryjne
 mgr. M. Wdówka, L. Kaucz, mgr. Z. Hibern
 Łódź, ul. Kilińskiego Nr 94 telefon 127-15

przyjmuje zlecenia w zakresie:

1. prowadzenia ksiąg handlowych i uproszczonych
2. sporządzenia i analizy bilansów
3. nadzorów księgowości
4. porad buchalteryjnych i podatkowych

LEKARZE

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 3. — Przyjmuje 8—10 i 4—7.

Dr med. HERDER STANISLAW, choroby skóry i weneryczne — przyjmuje od 3—6, Gdańska 46, m. 7, tel. 212-62. (5200)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41, od 3—6, tel. 150-53, (931/p)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — powrócił. — Południowa 26, tel. 191-23, przyjmuje 2—5. (A.)

Dr SWIECIŁO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38, godzina 4—6, tel. 185-71. (480)

Dr Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne. — Legionów Nr 17, godz. 3—6. (5810)

Dr med. WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne. Ordynuje w godz. 3—5. Leczenie elektrostraszowe. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-81. (490-p)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (A.)

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156—10. Przyjmuje od 3—6. (A.)

Dr PIWICKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne. Piotrkowska Nr 85, przyjmuje 3—6. (1557)

Dr med. B. TOLCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. — Ordynuje codziennie, godz. 1—3, 4—6, Telefon 269-01. (A.)

Dr KONAR WACŁAW — choroby żołądka kiszki, watroby, Narutowicza 56, telefon 119-59.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje. Pomorska 43. (5368-p)

Dr HALINA GRUSZECKA choroby kobiece i akuszeria — powróciła. Przyjmuje: Andrzeja 38 3—5. (1280 p)

FELCZERZY

STARSZY FELCZER Stefan Galuża długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego przyjmuje ul. Główna 62 m. 76, 6—8. (1271 p)

POSZUKIWANIE PRACY

CHOLEWKARZ samodzielny poszukuje pracy. Podać warunki. Kostyński Jerzy, Kraków — Stradom Nr 23 „Prima”. (k. 238)

KSIEGOWY z wykształceniem handlowym z praktyką skarbową zaprowadza i prowadzi księgowość w przedsiębiorstwach handlowych, wytwórczych i sklepach wg. obowiązujących obecnie przepisów. — Dzwonić pod księgowy do godz. 12-ej, telefon 169-09. (660)

STUDENT III roku medycyny z praktyką szpitalną szuka pracy w ambulatorium fabrycznym lub innej. Zgłoszenia pod „Student”. (799)

PO praktyce przyjmie prace w damskiej pracowni krawieckiej. Zapewnia mieszkanie, wyżywienie. Oferty kierować do administracji pod „Krawcowa”. (1328 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

CHOROZÓW tel. 415-26 poleca smole preparowaną. (127 K)

KUPUJEMY i zamieniamy stare akumulatory (nawet polamane), motocyklowe i samochodowe wszelkiego typu. „Akumulator” Andrzeja Nr. 29, tel. 165-25. Polecamy specjalne akumulatory do Diesla własnej konstrukcji. (A. 177)

NAKRYCIA stołowe, porcelane, fajans, wyroby emalowane, aluminiowe, blachy do ciast, tortownic, praktyki, wyroby ze szkła, serwisy, banki do mleka, odciągaczki i inne poleca F-ma B. Tyc i S-ka, Łódź, Rzgowska 2. (1284 p)

OKULARY, geodezja, mikroskopy, wagi i odważniki precyzyjne Łódź, Nowomiejska 3. (168 A)

MANEKINY krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak, Zgierska 17, Pracownia Manekinów. (1241 p)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż, oraz kupno — nawet uszkodzonych. Południowa 1. (A. 53)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryna, surowce kosmetyczne. Zakupić każdą ilość „ENOLA” Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. (P. 279)

BRULIONY, zeszyty, papier, maszynki i akuszeria. Piotrkowska Nr 212-47. (wł.)

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boks, dostarcza Dom Sportowy Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83 tel. 126-62. (pd.)

GASNICE plynowe, pianowe, proszkowe, śniegowe, tetrowe, naboje do różnych typów gaśnic, remont, konserwacja gaśnic, uzbrojenie strażackie, poleca „Unia Pożarnicza”, Katowice, Andrzeja 2, Telefon 344-20. (K. 222)

OBCIAGACZKI 12 butelek do piwa, butelki 100 gr pare tysięcy oraz korki sprzedam, Żeromskiego 37 „Zdrowie” tel. 206-01. (780)

FOTOAPARAT, lornetkę, dobry zegarek kupi placąc najlepiej „Okazja” Kilińskiego 47, tel. 116-71. (A. 216)

TRYKOT jedwabny, bawełniany kupuje. — Telefon 221-08. (1254-p)

CELOFAN, zeszyty, papiery piśmienne, pakowe, kartony — ceny hurtowe — Piotrkowska 128, tel. 128-79. „Witmar”. (A. 166)

SREBRNO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, plac najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. (175 A.)

MEDALIKI, łańcuszki, biżuterie, zegarki, FOTOAPARATY, aparaty, kamery, znaczki filatelistyczne najtaniej poleca „OKAZJA” Kilińskiego 47, tel. 119-71. (A. 192)

KUPIE wóz w dobrym stanie na balonach, jednokonnym. Wiadomość Wólczańska 77—6. (793)

KUPIE szpaltmaszynę. Wiadomość Piotrkowska 89—5. (1321 p)

PLUSKIEWKI, SPINACZE WSUWKI do włosów wysła odwrotnie za zaliczeniem. Wytwórnia Wesely, Kraków, Mostowa 4. (247)

SPRZEDAM futro męskie w dobrym stanie. Łódź, Abramowskiego 4/14. (803)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POMOCNICA domowa potrzebna Piotrkowska 123-24. (791)

POTRZEBNA natychmiast kucharka do restauracji. Nowomiejska 11, Bar pod Zegarem. (1335 p)

POTRZEBNY wykwalifikowany cholewkarz. M. Jach, Zachodnia 52—43. (1304 p)

POTRZEBNY księgowy bilansista. Oferty zgłaszać do Zjednoczenia Przemysłu Pasmanteryjnego, Piotrkowska 177, Wydział Personalny. (1311 p)

KORRESPONDENTKA — MASZYNISTKA potrzebna natychmiast. — Zgłoszenia tel. 212-42. (P. 292)

**DRÓBNE
 OGŁOSZENIA**

Znacie to?



(rys. z pisma ang. „Daily Mail”)

Czy zwariował mister John
 (Dziwi się pan Cherry),
 Bo dlaczego pali on
 Papierosy cztery,

Tudzież z fajki puszcza dym
 I cygaro pali?
 Tak, najpewniej — zdaniem mym —
 Mister John oszalał.

Mister John ten dziwny fakt
 Zaraz wytłumaczy.
 Sądzi on, że musi tak
 Być, a nie inaczej,

Bo od jutra bardzo chce
 Wyrzec się palenia,
 Pragnie więc, by mile te
 Zostały wspomnienia.

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18, Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej, telefon 123-33. — Redakcja rekwizycji nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 16. **CENY OGŁOSZEŃ:** za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15. — za milimetr szpalty. Drobne zł. 10. — za wyraz (najmniej 100. — zł.). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5. — (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Oddręko w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, świrkli 2.

ZAAWANSOWANA pomoc księgowego ze znajomością buchalterii przebiekowej i nowego planu kont oraz praktyka pracy biurowej do poważnego przedsiębiorstwa handlowego potrzebna. Oferty pod „Przebitka” do administracji pisma. (1314 p)

POSZUKUJEMY przedstawicieli do wytwórni krawatów. Dochody intratne. Pożądana pewna gotówka. Oferty: Baszyczynski Katowice, skrzynka pocztowa 376. Poszukujemy również dostawców materiałów krawatowych. (K 255)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

SKRADZIONO dowody osobiste oraz kartę rejestracyjną Izby Rzemieślniczej w Łodzi Wiktor Macierzyński, Łódź, Sienkiewicza 52. Wszystkie dowody unieważniam. (166 M.)

UNIEWAŻNIA się zagubioną legitymację tramwajową na miesiąc nieparzyste, wydaną na nazwisko inż. Tadeusza Błęszyńskiego. (781)

UNIEWAŻNIA zagubioną kartę RKG — Łódź, powiat i metrykę urodzenia na nazwisko Marian Turas, Wandalin, gm. Wiskitno. (654)

SKRADZIONO dowód osobisty, książeczka Ubezpieczalni i inne dokumenty na nazwisko Stanisława Doczka — Kątna 24. (1330 p)

ZGUBIONO zezwolenia na stoisko przy placu Zwycięstwa Nr 796 na nazwisko Maria Lewandowska. Al. 1 Maja 42. (1319 p)

SKRADZIONO w tramwaju Nr 6 dnia 26. II. 47 r. dowód (palców, kę), akt ślubny na nazwisko Halina Koprowska, oraz kartę zdjętą i fotografie. Uprasza się o odesłanie powyższych za wynagrodzeniem. Zawadzka 23—33. (1303 p)

SPALONA została karta rejestracyjna Leon Jung, Piotrków, Łódzka 6. (K 249)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, Kazimierz Mosiński, Piotrków, Aleja 3 Maja 18. (K 250)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, Marian Kolacisk, wieś Biała, gm. Lecznio. (K 251)

ZAGUBIONO kartę wojskową, Eugeniusz Stasiński, Piotrków, Starogórszawska 5. (K 252)

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą i rejestracyjną, Leon Kuświerski Piotrków, Zalesicka 181. (K 253)

ZAGUBIONO kartę wojskową, mł. durowa, Władysław Gacki, wieś Kamoczeń, gm. Szydłów. (K 254)

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju przy kulturalnej rodzinie. Plaćę dobrze, odstepuję przydział spożywczy, wódkę kielniczną „Spolem”. Zgłoszenia: tel. 256-50 dla „Zet”. (1222 p)

PAN na stanowisku poszukuje pokoju przy rodzinie. Dzwonić 189-30 do godz. 15. (1300 p)

POKOJU przy rodzinie poszukuje samotny. Zapłać każdą cenę lub poprowadź księgi handlowe. Oferty pod: „Samotny”. (A. 207)

WYTWORNIENIE wód gazowych oraz rozlewanie piwa i octu w śródmieściu odstąpię. Tylko poważnie nieanonimowe zgłoszenia do administracji pod „Wytwórnia”. (779)

ODDAM w dzierżawę jadłodajnię blisko rynku. Oferty do administracji pod W. M. (788)

ZAMIEŃCIE pokój z kuchnią (Widzew) na takie samo w śródmieściu za dopłatą. Tel. 125-61. (1327 p)

WSPÓLNIA z kapitałem celem powiększenia produkcji poszukuje Wytwórnia Chemiczna w Łodzi. Zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego dla „Szybkość”. (1320 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Stenografii Maszynopisania Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek R. P. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 88. (765)

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. (K. 181)

FRANCUSKIEGO konwersacji udziela rutynowana repatriantka od godz. 4-ej, Strzelców Kaniowskich 52. (1325 p)

MATRYMONIALNE

WYSOKA przystojna szatynka lat 35, inteligentna, pozna pana w odpowiednim wieku. Oferty do administracji pod „Wspólny los”. (806)

POSZUKIWANIE RODZIN
 z zagranicy w Polsce

NOWICKA Stefania z domu Tar-kowska ur. 15 lipca 1910 r., jej syn Lech Andrzej ur. 24. VI. 1937, zamieszkał: ostatnio w Orłowie, poszukiwani przez Nowickiego Adama w USA. Wiadomość: Konsulat Polski, 151 East 67 Street, NYC. (K 246)

GROSZEKA Anna z domu Rach-córka Jana i Józefa zam. ostatnio w śniatynie, oraz Rach Ferdynand, Józefa, Burckman Teodor, poszukiwani przez Stamborską Hildegarda w USA. Wiadomość: Konsulat Polski, 151 East 67 Street, NYC. (K 245)

ZUSMAN Luwa ur. 1925 w Brzeźnie, Zusman Baile, Mosha, Sonia, poszukiwani przez babkę Muroff Minnie w USA. Wiadomość: Konsulat Polski, 151 East 67 Street, NYC. (K 244)

POTOCKI Walter, syn Sylwestra i Joanny, zam. ostatnio we wsi Gosprzydowa, pow. Brzesko ur. w 1909 oraz Karl Kotarba poszukiwani przez Potockiego Teodora w USA. Wiadomość: Konsulat Polski, 151 East 67 Street, NYC. (K 243)

ROZNE

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu — Zakład Fotograficzny, Południowa 3. (218)

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, — Prace Amatorskie, Reprodukcyjne NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ — „FOTOMATON” Narutowicza 8. (A. 156)

WYTWÓRNIA Pudełek Tekturowych i Skoroszytów Łódź, Plac Dąbrowskiego 2, tel. 266-95. (1091-p)

„CZYSTOŚĆ” Łódź, Kilińskiego 96, tel. 138-02 wykonujemy cyklinowanie, wiórkowanie posadzek parkietowych. (A. 176)

WYTWÓRNIA PUDELEK TEK-TUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 65, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaze. (525)

LABORATORIUM Elektrotechniki Precyzyjnej Inż. Stefan Nowicki Łódź, Piotrkowska 132—4. Tel. 129-01. Przyjmuje zamówienia na elektryczne przyrządy pomiarowe, tablicowe i laboratoryjne. (P. 271)

ZNANA warszawska artystyczna czerwonina garderoby i odnawialna krawatowa Z. Mierzejewski i S-ka Piotrkowska 117 w podwórzu, tel. 168-77 naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (pd)

NA obuwiu wykwinne różnych modeli starych odbiorców poszukuje. Może być lokal celem powiększenia wytwórni. (1309 p)

ZDJĘCIA legitymacyjne wykonujemy w tym samym dniu, oraz przyjmujemy prace amatorskie. Legionów 1. (223 A)